



POD SZRENICĄ

Szklarska Poręba

Nr 5/07 (5) Miejski Biuletyn Informacyjny 31 października 2007

PARKOMATY POD WYCIĄGIEM

W tym sezonie zimowym nie będzie już parkingowych pod wyciągiem na Szrenicę. Jak informowaliśmy w poprzednim numerze biuletynu, samorząd wypowiedział umowę dzierżawcom. Odwołano też przetarg ogłoszony na początek października na tymczasową dzierżawę tych parkingów. Ludzi zastąpią automaty.

Zarobić na parkingach

Niewątpliwie na parkingach można zarobić więcej niż 3666 złotych miesięcznie. A tyle płacili dotychczasowi dzierżawcy przez ostatnie lata. Za sprawą byłego burmistrza Zbigniewa Misiuka umowę dzierżawy uzyskiwali bez konkursu ofert. Przez całe lata w urzędzie miasta nie prowadzono analizy ile można zarobić na takich parkingach i czy cena za ich dzierżawę jest rzeczywiście odpowiednia. Nie ogłaszano konkursów. Poprzednie rady miasta też w tej sprawie nie zabierały głosu.

O tym, że 3666 złotych to kwota mocno zaniżona świadczą mogą oferty, jakie wpłynęły do urzędu w ostatnich tygodniach. Jedna z nich przekraczała 10 tysięcy złotych miesięcznie i nie było to ostatnie słowo. Przypuszczać należy, że składający ofertę bardzo dobrze sobie to skalkulował i na pewno zarabiałby na takiej dzierżawie. Dlaczego te pieniądze nie mogą trafić do budżetu miasta? Zwłaszcza, że zostały „zarobione” na mieniu miejskim i powinny służyć wszystkim mieszkańcom, a nie tylko dzierżawcom.

Dlatego zdecydowano, że na parkingach zarabiać będzie miasto, bez pośredników.



Rada uchwaliła

Podczas specjalnie zwołanej sesji rada miasta przyjęła uchwałę w sprawie utworzenia w mieście płatnych stref parkingowych. Są to trzy miejsca: dotychczasowy parking pod wyciągiem, parking na ulicy Kilińskiego oraz plac przy ulicy Turystycznej vis-à-vis siedziby JKSM. Nadal bezpłatny będzie parking wzdłuż ulicy Uro-

czej. Jest to droga powiatowa, na której nie można pobierać opłat za parkowanie. Na wyznaczonych placach parkingowych ustawione zostaną parkomaty. Narciarze będą musieli wykupić bilet parkingowy i umieścić go w widocznym miejscu za przednią szybą. Straż miejska będzie odpowiedzialna za sprawdzanie tych opłat. Ci, którzy nie zapłacą za parkowanie, lub zapłacą, lecz samochód będzie stał dłużej niż wyniosła opłata, będą płacić kary. Rozwiązanie proste i stosowane na całym świecie.

Karane będą też osoby, które bez uprawnień będą kierować ruchem na Turystycznej. Chodzi o pracowników i właścicieli okolicznych małych parkingów. Nikt im nie zabrania zarabiać pieniędzy. Ale niedopuszczalna jest sytuacja, aby parkingowy stał na ulicy i wyznaczał kierowcom miejsce, gdzie mogą stanąć. Parkingowi ruchem mogą kierować wyłącznie na swoich parkingach, a nie na publicznych drogach. Ruchem ulicznym kierować może wyłącznie straż miejska i policja.

c.d. str. 2

W NUMERZE

Oddaliśmy swój głos	str. 2
Pożegnaliśmy rowery	str. 2
Dom Spotkań na Białce	str. 3
Cztery nagrody	str. 4
Czyn na torowisku	str. 5
Pojeźdźmy pod Łabskim	str. 6
Ulice starosty	str. 7
Spiski Walońskie	str. 8

C.D. PARKOMATY POD WYCIĄGIEM

Skarżą miasto

Tego typu parkomaty prawdopodobnie będą stały tylko do wiosny. Dlatego samorząd nie będzie ich kupować, lecz wydzierżawi. Zimowe doświadczenia dadzą na pewno odpowiedź na pytanie o kształt parkingów pod wyciągiem. Jednym z pomysłów jest ich przebudowa i wprowa-

dzenie szlabanów przy wjeździe i wyjeździe. Takie rozwiązanie nie będzie angażować straży miejskiej do kontrolowania opłat. Nikt z parkingu nie wyjedzie, jeśli nie zapłaci, chyba że złamie bramkę.

Na razie jednak plany inwestycyjne pod wyciągiem na Szrenicę obejmują wyłącznie wprowadzenie parkomatów. We-

dług różnych szacunków zimą miasto na tym może zarobić grubo ponad 100 tysięcy złotych. Nie wszystkim podobają się zmiany. Adwokat wynajęty przed dotychczasowych dzierżawców zapowiedział, że będzie skarżyć miasto za to, że wypowiedziało umowę.

(red)

ODDALIŚMY SWÓJ GŁOS

Ponad połowa mieszkańców Szklarskiej Poręby wzięła udział w tegorocznych wyborach parlamentarnych. 21 października swój głos oddało 53,94% uprawnionych. Frekwencja była wyższa niż średnia powiatu (50,45%) i o kilka setnych punktów wyższa od krajowej (53,88). Ale to koniec naszych frekwencyjnych sukcesów. W Kotlinie przegraliśmy z Jelenią Górą (57,4%), Karpaczem (55,26%) i Piechowicami (54,07%).

Na Platformę Obywatelską oddaliśmy 53,54 % głosów. Prawo i Sprawiedliwość 23,82%. Wciąż wysoką pozycję ma lewica. LiD otrzymał poparcie od 15,53% uprawnionych do głosowania, a PSL 3,93%. Wyniki tych ugrupowań znacznie różnią się od ogólnopolskich. Oceniając wybory przez pryzmat całej Kotliny Jeleniogórskiej, można zaryzykować stwierdzenie, że jest to bastion PO, z główną

siedzibą w Karpaczu, w którym na tą partię zagłosowało ponad 57% mieszkańców. PiS największe poparcie miało w Szklarskiej Porębie, a LiD i PSL w Kowarach.

Więcej mieszkańców wzięło udział w wyborach parlamentarnych niż w wyborach burmistrza miasta. W pierwszej turze 12 listopada 2006 uczestniczyło 50,95%, w drugim głosowaniu 47,12% uprawnionych.

Przez rok mocno zyskała u nas Platforma Obywatelska, która w wyborach do rady powiatu otrzymała w naszym okręgu nieco ponad 22% głosów, straciło PiS mające wówczas prawie 44 procentowe poparcie. W tegorocznych wyborach zyskał też LiD, bo przed rokiem miał niecałe 7% głosów. Samoobrona miała ponad 12% poparcie, a w tym roku tylko nieco ponad 1%. PSL w naszym okręgu w 2006 roku nie miało kandydata.

POŻEGNALIŚMY „ROWERY”

Nawet deszcz i chłód nie zniechęcił rowerzystów aby wziąć udział w Jesiennym Rajdzie Rowerowym z Trójkowymi Gwiazdami. W ostatni weekend września w Jakuszykach spotkało się ponad 40 cyklistów. Zdecydowana większość dotarła tam na rowerach pokonując jedną z dwóch zaplanowanych tras.

W ten sposób po raz drugi zakończony został sezon rowerowy w Górach Izerskich. Tym razem nie udało się rozpalić ogniska na Polanie Jakuszyckiej, ale dzięki gościnności Juliana Gozdowskiego, pieczone kielbaski podano przy kominku. Były śpiewy, śmiechy i rowerowe wspomnienia.



Do zobaczenia za rok. Imprezę przygotował Urząd Miasta we współpracy Stowarzyszenia Cyklistów i Lokalnej Organizacji Turystycznej.

(it)

ŚMIECIOWE REFERENDUM

W Kowarach mieszkańcy zgodzili się wprowadzić opłatę śmieciową. Oznacza to, że z całego miasta śmieci wywozić będzie jedna firma. Opłaty nie będą wnoszone od ilości śmieci, lecz od ilości osób w gospodarstwie domowym. Taki „podatek śmieciowy” powoduje, że nikomu nie opłaca się „podrzucac” śmieci do lasu, albo sąsiadom. Są też minusy - taka opłata nie bonifikuje segregacji śmieci.

Kowary to kolejna miejscowość na mapie Kotliny Jeleniogórskiej, która może wprowadzić taką opłatę. Wprowadziły ją już Mysłakowice i Podgórzyn. One już dawno rozwiązały problem dzikich wysypisk śmieci. W Karpaczu także obowiązuje taka opłata. Tam rozwiązano też problem ruchu turystycznego. Pod Śnieżką funkcjonuje niejako system mieszany, ponieważ wprowadzono dodatkowe opłaty dla właścicieli obiektów, w których śpią turyści.

Taki podatek śmieciowy próbowało wprowadzić wiele gmin. Jednak najczęściej referenda były nieskuteczne ze względu na małą frekwencję. Aby wyniki były wiążące w głosowaniu musi wziąć udział 30 procent uprawnionych. W Kowarach uczestniczyło 37 procent mieszkańców. Wszystko wskazuje, że referendum udało się tylko dlatego, że zorganizowane zostało przy okazji wyborów parlamentarnych, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.

W Szklarskiej Porębie dyskusja na ten temat prowadzona była pod koniec działalności poprzedniego samorządu. Nowa rada sprawą się już nie zajęła.

(red)

POMOCY CHĘTNIE UDZIELE

Ludzie dzielą się na tych, którzy chcą udzielać pomocy innym i na tych, którym nie jest to potrzebne dla dobrego samopoczucia. Choć to być może zbyt wielkie uproszczenie. Bliższe prawdy byłoby stwierdzenie, że w naszym mieście są takie osoby, które swój wolny czas chcą poświęcić innym. Dzięki nim możliwa będzie działalność Klubu Wolontariatu, który niedawno powstał w Szklarskiej Porębie. Jest to inicjatywa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Inicjatywa bardzo cenna, bo wychodząca na przeciw potrzebom: instytucji, osób czy stowarzyszeń, którym pomoc jest przydatna, a z drugiej strony, dająca możliwość spełnienia się osobom, które tej pomocy chcą udzielać.

Z pracy wolontariuszy skorzystać mogą m.in.: organizacje pozarządowe, stowarzyszenia lub fundacje, organy administracji publicznej i samorządowej,

szkoły, biblioteki lub inne placówki oświatowe, zakłady opieki zdrowotnej, jednostki



plakat dzieci ze świetlicy "Plus"

kościół katolicki i innych kościołów lub związków wyznaniowych. Rozesłano już 45 kwestionariuszy z ofertą bezinteresownej pomocy. Odpowiedziało na razie 5 instytucji w tym: biblioteka, przedszkole, szpital. Z drugiej strony zgłosiło się na ra-

zie 14 wolontariuszy. Są wśród nich zarówno gimnazjaliści, jak i osoby dorosłe. Wolontariusze wysyłani będą tam, gdzie potrzebne są ręce do pracy i sami zdecydują, jaka forma niesienia pomocy najbardziej im odpowiada. Mogą już na początku zadeklarować, w jaki sposób chcą pomagać innym. Zgłosiła się na przykład pani, która będzie uczyć języka angielskiego. Zajęcia prowadzone będą w każdą sobotę w pomieszczeniach Klubu Integracji Społecznej w Szklarskiej Porębie Dolnej. Bezinteresownie swą pomoc zaoferował również logopeda. Wolontariat to przecież nie tylko spełnianie dobrych uczynków, ale również okazja do osobistego rozwoju, zdobycia cennych doświadczeń zawodowych i poszerzenia horyzontów.

Więcej informacji na stronie internetowej: www.mops.szklarskaporeba.pl

(red)

DOM SPOTKAŃ NA BIAŁCE

Przez ponad dwa lata budynkiem po byłej szkole podstawowej na Białej Dolinie opiekowała się parafia pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Teraz obiekt trafił pod zarząd Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zmienił się administrator budynku, ale nie zmienił się jego funkcja. W przyszłości ma się też poprawić stan techniczny.

Nie da się ukryć, że dzięki zaangażowaniu księdza proboszcza ks. Bogusław Sawaryna, a także wielu mieszkańców zwłaszcza Białej Doliny, budynek przez ostatnie lata tętnił życiem. Przeprowadzono wiele prac naprawczych, odmalowano pomieszczenia. Były to jednak remonty prowadzone systemem „gospodarczym”. Budynek potrzebuje gruntownego remontu. Jednak ani parafia, ani mieszkańcy nie mogą wystąpić o pieniądze pozabudżetowe na remont i niezbędne wyposażenie. Dlatego zrezygnowano z umowy użyczenia. Obiekt tymczasowo przypisano do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

„Dom Spotkań na Białce” nadal ma służyć mieszkańcom. Wkrótce będzie utworzony etat osoby odpowiedzialnej za wszystko, co się dzieje w budynku. Do jej zadań będzie należeć organizacja czasu. Z pomieszczeń budynku mają korzystać wszyscy zainteresowani, szczególnie formalne i nieformalne grupy mieszkańców. Nie może i nie zabraknie miejsca na spotkania chóru czy różnych stowarzyszeń



działających w mieście.

W Szklarskiej Porębie zawsze brakowało miejsca, podobnego do tych, jakie spełniają świetlice wiejskie. Nie wszystkie rodziny dysponują wielkimi mieszkaniami. Nie wszystkich stać też na wynajęcie restauracji. „Dom Spotkań na Białce” może w przyszłości spełniać także taką funkcję. Ale przede wszystkim będzie on miejscem spotkań mieszkańców.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy, przedstawiania swoich propozycji działalności Domu, który musi się doczekać swojego statutu. To pierwszy warunek, aby móc myśleć o wystąpieniu o pieniądze pozabudżetowe na remonty. Dotychczasowym gospodarzom dziękujemy za owocne lata pracy.

(red)

CZTERY NAGRODY



Nagrody Liczyrzepy znów trafiły do Szklarskiej Poręby, tym razem aż trzy. Wyróżnienie starosty jeleniogórskiego jest przyznawana za osiągnięcia w dziedzinie turystyki.

Tegorocznymi laureatami ze Szklarskiej Poręby zostali: Stowarzyszenie Cyklistów „Szklarska Poręba na Dwóch Kólkach”, Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej oraz Ks. Kanonik Bogusław Sawaryn. Natomiast Jan Dębowski odznaczony został przez ministra gospodarki.

Proboszcza parafii pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego i dziekana Dekantu Szklarska Poręba nie trzeba chyba przedstawiać. Ks. Bogusław Sawaryn jest znany z wielkiej życzliwości dla miasta i regionu. „Jego działania przybierają różną formę, m.in. nadmienić należy organizowanie od kilku lat Bali Charytatywnych urządzanych przy okazji „Andrzejek” czy „Sylwestra”, z których dochód przeznaczany jest głównie na organi-



zowanie czasu wolnego dzieciom w czasie wakacji i ferii zimowych.” – czytamy w laudacji. – „Jest pomysłodawcą i jednym z organizatorów Festynu Rodzinnego, Przeglądu Kapel oraz Dożynek Turystycznych, które wpisały się w stały kalendarz imprez regionu. Prowadząc swoją misję na terenie Szklarskiej Poręby od wielu lat skutecznie włącza się w działania służące promocji Szklarskiej Poręby i regionu. Ksiądz Bogusław otwarty jest również na piękno sztuki

i muzyki, zaprasza na koncerty chórów oraz solistów organizowanych nie tylko dla mieszkańców, ale również dla licznie przybywających turystów z całego regionu.

Uśmiechnięty, tryskający energią, poczuciem humoru od lat sprzyja ludziom, którzy chcą robić coś pozytywnego. A jego marzeniem jest aby Szrenica była prawdziwie narciarską górą, z nowymi wyciągami, szerokimi nartostradami i miejscami zabaw dla snowboardzistów.

Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej jest placówką Karkonoskiego Parku Narodowego. Koordynuje zadania Parku w zakresie edukacji ekologicznej i w bardzo atrakcyjny sposób prezentuje unikatową przyrodę Karkonoszy. W trakcie wizyty przyrody ożywionej i nieożywionej polskiej i czeskiej strony gór. Ekspozycja "Wirtualne Karkonosze" interaktywnie prezentuje: kotły po-

lodowcowe, torfowiska, faunę i florę, lasy, zjawiska przyrodnicze oraz wielostronny wpływ człowieka na góry. Atrakcyjność ekspozycji podnoszą wielkoformatowe panoramy, dotykowa makieta Karkonoszy w 4 wersjach językowych. Poza udostępnieniem ekspozycji w Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej w oparciu o kadre pracowników edukacyjnych i bogate zaplecze, prowadzone są zajęcia dla zorganizowanych grup szkolnych, nauczycieli, studentów oraz społeczności lokalnej.

Stowarzyszenie Cyklistów powstało w 2001 roku z inicjatywy osób bezpośrednio zaangażowanych w stworzenie systemu szlaków rowerowych w Szklarskiej Porębie. Członkowie Stowarzyszenia byli pomysłodawcami wspomnianych szlaków, a ich



wkład w realizację projektu (merytoryczne przygotowanie projektu, logistyka, praca w terenie) pozwolił na wypromowanie w rejonie nowego produktu turystycznego - oferty rowerowej. Jest to jeden z nielicznych systemów tras w Polsce pod nazwą „Rowerowa Kraina”, kompleksowo przygotowany i obejmujący: wyznaczenie i oznakowanie ścieżek, całoroczną konserwację, szeroką promocję poprzez wydawanie: informatorów, folderów, przewodników i map. Dzięki działalności Stowarzyszenia Szklarska Poręba pretenduje też do miana rowerowej stolicy Polski, rozwijając systematycznie ofertę dla cyklistów.



Jan Dębowski dyrektor ds. technicznych w spółce Sudety Lift i miłośnik narciarstwa otrzymał Odznakę Honorową "Za Zasługi Dla Turystyki". To jedno z najważniejszych wyróżnień w dziedzinie turystyki przyznawanej przez ministra gospodarki. Bo pracę Jana Dębowskiego trzeba rozpatrywać w szerszym kontekście. W Szklarskiej Porębie na Szrenicy bez jego

udziału, zaangażowania, bezinteresownej pomocy nie doszłoby do wielu interesujących imprez czy zawodów.

Laureatom serdecznie gratulujemy.

Cieszy, że władze powiatu dostrzegły działania mieszkańców Szklarskiej Poręby na rzecz rozwoju turystyki nie tylko pod Szrenicą, lecz w całym regionie. Szkoda, że te same władze powiatu nie zadbały o odpowiednią oprawę i medialne nagłośnienie nagród Liczyrzepy 2007. Przecież chodzi o to, aby promować ludzi, którzy są aktywni.

NOWE „JEDZONKO”

W ostatnich tygodniach na mapie Szklarskiej Poręby pojawiły się dwie nowe restauracje. Pierwszy otworzył swe drzwi dla gości „Kaprys” przy ul. Jedności Narodowej. Po kilku latach przerwy ten lokal znów cieszy się wielką popularnością. Budynek z zewnątrz nie odzyskał jeszcze blasku sprzed ponad 100 lat, ale wszystko zmierza w dobrym kierunku. Właściciele dbają o detale architektoniczne. Taki remont jest bardzo kosztowny, ale widać efekty. W oddanej do użytku restauracji dominuje kuchnia włoska. Oprócz typowych dla Półwyspu Apenińskiego potraw zjeść można świetne, pieczone w piecu, wątróbki, albo zapiekane małe naleśniki z róż-

nymi rodzajami farszu. W weekendy w „Kaprysie” odbywają się „old – dyskoteki”.

Kolejną restauracją jest „Metafora” przy ulicy 1 Maja. Małżeństwo Edyta i Bartosz Kuzaj już na wiosnę uruchomili klub muzyczny Jazgot. Jesienią przyszedł czas na restaurację. To jedyne miejsce w mieście, gdzie obowiązuje absolutny zakaz palenia (nie dotyczy klubu nocnego). Właściciele doszli do wniosku, że dzielenie sali na część dla palących i niepalących nie ma najmniejszego sensu, bo dym zawsze będzie przeszkadzać tym, którzy nie są sympatykami papierosów.

„Metafora” na pierwszy rzut oka w menu

oferuje dość typową kuchnię. Diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Na uwagę zasługuje półmisek grillowanych mięs na warzywach. To jest podobno porcja dla dwóch osób, którą naszym zdaniem spokojnie naje się rodzina (układ 2+1). Szef kuchni zachwala też polędwiczki w sosie kurkowym.

Nowopowstające restauracje w mieście podnoszą jego poziom gastronomiczny. Jak się okazuje pierogi można też podać w artystyczny sposób. A danie to wcale nie musi być droższe od serwowanego w lokalu, którego czasy świetności minęły wraz z epoką Edwarda Gierka.

(it)

CZYN NA TOROWISKU

W poprzednim numerze biuletynu informowaliśmy, że znów ruszą pociągi do Jakuszyc. Tym razem nie będą to już kolejne „promocyjne przejazdy dla VIP”, lecz regularne przejazdy pasażerskie. Przypomnijmy, że w wyniku rozmów władz miasta z urzędem marszałkowskim i samorządem powiatowym, torowisko ze Szklarskiej Poręby Górnej do Granicy Państwa w Jakuszycach przejęte zostanie przez samorząd województwa (być może w momencie oddawania tego numeru biuletynu do rąk czytelników stało się to już faktem). Marszałek Andrzej

Łoś złożył publiczną deklarację, że pociągi będą jeździć do Jakuszyc, a w roku 2009 pojedziemy do Liberca na Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym.

W myśl wielostronnego porozumienia, Szklarska Poręba jest zobowiązana uporządkować torowisko. Wyciąć samosiejki, wyczyścić przejazdy i przepusty. Większość prac wykonali już pracownicy interwencyjni, ale jest jeszcze wiele miejsc do oczyszczenia.

Stąd pomysł na sobotnie czyny społeczne. Wielu na to hasło pewnie uśmiecha się. Ale też wielu mieszkańców odpowie-

działo na apel i przez kilka ostatnich sobót pracowało na torowisku. W pracach porządkowych udział wzięło kilkadziesiąt osób. A podkreślić trzeba, że czyn nie był szczególnie nagłaśniany.

Pracy na torowisku jest naprawdę dużo. Każdy może się przyłączyć. Jeśli tylko pozwoli na to pogoda zainteresowani spotykają się w soboty o godzinie 9.00 przy Izer-Granicy za nieczynnym przystankiem na Hucie. Punktualność jest wskazana. Jeśli ktoś się spóźni, to znajdzie pracujących, idąc wzdłuż torowiska w kierunku Jakuszyc.

POJEŹDZIMY POD ŁABSKIM?

Jak się dowiedzieliśmy, gotowy jest projekt naprawy wyciągu na Hali pod Łabskim Szczytem. Jest szansa, że w nadchodzącym sezonie zimowym znów pojeździemy tam na nartach. Informacja ta zapewne ucieszy wielu miłośników narciarstwa ze Szklarskiej Poręby, którzy pamiętają fantastyczne warunki śniegowe oraz nachylenie tego stoku wręcz wymarzonego do giganta, nie wspominając o współczesnym carvingu.

To nie koniec

- Być może warto zrewidować plany inwestycyjne na Szrenicy – takie sugestie coraz częściej słychać w Szklarskiej Porębie. Wprawdzie minister środowiska wydał pierwszy dokument uruchamiający procedurę budowy wyciągu na Święteczny Kamień, jednak wcale nie jest przesądzone, że ten wyciąg kiedykolwiek powstanie. Ponadto pierwszy dokument ministra to jedynie początek prawdziwej biurokratycznej drogi krzyżowej. Potrzebne są dalsze pozwolenia.

Chcą więcej pieniędzy

Austriacki większościowy udziałowiec Sudety Lift jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji w tej sprawie. Jak się bowiem okazuje Sudety Lift za możliwość budowy musi zapłacić dodatkowe 7 mln złotych. To kwoty m.in. za przekwalifikowanie terenów leśnych w nieleśne. Austriacy są tym zaskoczeni, ponieważ gdyby inwestowali pod Łabskim Szczytem nie musieliby płacić tych pieniędzy.

Czują się oszukani

Kiedy 2004 roku podpisywane było porozumienie w sprawie inwestycji na Szrenicy, spółka Sudety Lift zgodziła się na zamianę terenów. Ekologom bardzo zależało na tym, aby nie budować wyciągów między Łabskim, a Szrenicą. Pamiętamy, że na te inwestycje inwestor dostał zgodę na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia. Spółka zgodziła się odstąpić od tych planów inwestycyjnych w zamian za możliwość budowy wyciągu ze Szklarskiej na Święteczny Kamień, rozbudowę dośnieżania i poszerzenia nartostrad. Ale

w myśl porozumienia, zamiana i użytkowanie terenów miały się odbywać na do-

dnach wiceminister środowiska odpisał do Urzędu Miasta, że opłaty muszą być,



Hala pod Łabskim Szczytem czeka na narciarzy

tychczasowych zasadach. To zdaniem Austriaków oznacza, że nie powinni płacić za przekształcenia, bo nie musieliby ponosić takich kosztów, gdyby inwestowali pod Łabskim Szczytem. Inwestor zwraca uwagę, że dochodzi do zamiany terenów jednych na drugie.

Nie ma przepisu

Argumenty nie przekonują jednak urzędników w Warszawie. W ostatnich

ponieważ zmieniły się przepisy, które nie uwzględniają zamiany terenów.

Czy taka argumentacja przekona inwestora, zastanawiającego się czy w ogóle będzie się opłacać całe przedsięwzięcie, którego koszt wzrasta z 40 mln do ponad 47 mln złotych. O tym dowiemy się jeszcze w tym roku.

(red)

STANEŁY WYCIĄGI

Do końca listopada nie będzie można wjechać wyciągiem na Szrenicę. Kolejka ruszy dopiero 1 grudnia, na kiedy zaplanowano inaugurację sezonu narciarskiego.

- Niespełna półtora miesiąca to bardzo niewiele na prace konserwacyjne – mówi Jan Dębowski z Sudety Lift.

W Karpaczu wyciąg krzeselkowy na Kopę stanie 4 listopada. Tam rozpoczęcie sezonu zimowego zaplanowano na drugi

weekend grudnia.

Wysoko w górach już leży kilka centymetrów śniegu. Jednak zdaniem ratownika GOPR i Przewodnika Sudeckiego Zbigniewa Bogaczyka to wcale nie oznacza, że już rozpoczęła się zima. – Moim zdaniem jeszcze do połowy listopada będziemy mieli wiele słonecznych i ciepłych dni. Zima w górach zagości w drugiej połowie listopada.

BARWY SUDETÓW

W galerii Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej w Szklarskiej Porębie jest wystawa fotografii Barbary Wieniawskiej-Raj p.t. "Barwy Sudetów". Fotografie prezentują niezwykłą urodę, różnorodność krajobrazów, bogactwo gatunków roślin,

ich kształtów i barw, piękno ujęte w kolejnych odsłonach zmieniających się pół roku - to wszystko ukazuje wyjątkowość i wielką wartość sudeckiej przyrody. Wystawa będzie udostępniona do zwiedzania do 31 grudnia 2007r.

(kpn)

MOCHOLA WRÓĆ

„Mochola Wróc” – taki napis pojawił się 17 października nieopodal centrum Edukacji Ekologicznej Karkonoskiego Parku Narodowego. Podobny napis pojawił się też w Sobieszowie, gdzie jest siedziba dyrekcji KPN. 17 października pracownicy

KPN stali pod mapą przy wyciągu na Szrenicę i zastanawiali się, co zrobić z tym... zaskakującym „napisem-paszte-tem”. W końcu go zmyli, ale plamy pozostały.

(kai)

ULICE STAROSTY

Dziura widoczna na zdjęciu jest jedną z wielu na ulicy Demokratów. Ulica ta jest



w zarządzie władz powiatu. Władze miasta już wielokrotnie zwracały się do starosty z wnioskiem o naprawę. Wciąż słychać wyłącznie obietnice łatania, ale skutki są widoczne na zdjęciu. W związku z tym pojawił się pomysł, aby tuż przed sezonem zimowym przy Demokratów pojawiła się tablica, na której napisane będzie, że "Ta ulica jest w zarządzie starosty jeleniogórskiego Jacka Włodygi – 58-500 Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego 10, tel. +48 75 647 31 00, starosta.dje@powiatypolskie.pl"

(Kai)

15 LAT MINEŁO

Telefonizacja, budowa wysypiska śmieci, a teraz kanalizacja i wodociągi – to zadania, którymi zajmuje się Związek Gmin Karkonoskich. Sześć górskich samorządów: Mysłakowice, Kowary, Karpacz, Podgórzyn, Piechowice i Szklarska Poręba, działając wspólnie, pozyskały już kilkaset milionów złotych na różne komunalne przedsięwzięcia. Właśnie minęło 15 lat współpracy tych gmin.

Elżbieta Zakrzewska pierwsza przewodnicząca związku w latach 90-tych ubiegłego stulecia wspomina, że związek założono po to, by telefonizować kilka wsi.

Później podjęto decyzję o budowie no-

woczesnego wysypiska śmieci na granicy Kostrzycy i Ściegien. Usytuowano tam zakład utylizacji odpadów, w którym prowadzona jest segregacja śmieci. Teraz gminy budują kanalizację i wodociągi warte 240 mln złotych. To jedna z największych tego typu inwestycji w Polsce.

Ale są też porażki. Wprawdzie w ostatnich latach pojawiły się różne promocyjne przedsięwzięcia we współpracy z Czechami. Jednak trzeba podkreślić, że przez 15 lat Związek nie potrafił wypracować wspólnej polityki promocyjnej

(Kai)

PIECHOWICE CHCĄ DO SPÓŁKI

Piechowice chcą przystąpić do Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji. Spółkę taką powołały cztery gminy: Kowary, Mysłakowice, Podgórzyn i Szklarska Poręba, które na budowę kanalizacji i wodociągów otrzymały ponad 240 mln złotych unijnej dotacji.

Poprzednie władze Piechowic uważały, że nie uda się zdobyć takiej dotacji i zrezygnowały ze spółki. Nowa burmistrz Zofia Grabas-Baranowska chce teraz przyłączyć się do spółki, aby przeprowadzić niezbędne inwestycje. Nie odbywałyby się one kosztem już zaplanowanych, lecz prowadzone byłby w drugim etapie dopiero za kilka lat. Zgodę już wyraziła rada miasta Piechowic. Ostateczna decyzja zależy jednak od czterech gmin, które założyły spółkę.

PLENER ARTYSTYCZNY

21 października rozpoczął się w Szklarskiej Porębie plener malarski. Uczestnikami spotkania są studenci III roku Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Warsztaty plastyczne przyszłych mistrzów pędzla i płótna odbywają się w Galerii „KOKON” Państwa Beaty i Janusza Koneckich. Wydarzenie to zapoczątkuje szerszą współpracę między naszym miastem uczelnią wrocławską a fakt ten zostanie uhonorowany podpisaniem stosownego porozumienia w dniu 5 listopada 2007 roku. Tego dnia o godz. 15.00 odbędzie się w Muzeum Karkonoskim w Szklarskiej Porębie wernisaż prac poplenerowych. Uczestnicy pleneru przebywają w naszym mieście na zaproszenie Miasta oraz dzięki gościnności właścicieli obiektów „Duch Gór” –Pani Halinie Gąsiorek oraz Pani Oli Zajęc z „Janosika”. Więcej informacji w kolejnym numerze....

SŁÓW KILKA OD BURMISTRZA

Pojechałem z roboczą wizytą do naszego partnerskiego miasta Bad Harzburg. Gdy spacerowałem deptakiem moją uwagę zwróciła fontanna. W cembrowinie stały odlewane z mosiądzu, wysokie na metr, groteskowo wyglądające ludzkie figury. W czasie rozmowy z mieszkańcem Bad Harzburg okazało się, że kilku z nich zainicjowało akcję wyremontowania kiedyś mało efektownej fontanny. Akcję rozpropagowali wśród znajomych. Pomysł, determinacja, chęć i... efekt przykuwający uwagę przechodnia. Plac z fontanną, z mało atrakcyjnego miejsca w mieście stał się przytulnym zaułkiem. W cembrowinie pojawiły się tabliczki z nazwiskami fundatorów.

Było mi bardzo przyjemnie, jak w ramach rewanżu mogłem opowiedzieć o inicjatywie porządkowania torowiska między stacją kolejową Szklarska Poręba i Jakuszcami. Kilka razy nadmieniałem, że w pracach porządkowych uczestniczyło wielu mieszkańców naszego miasta, którym idea przywrócenia ruchu kolejowego na tej trasie bardzo leży na sercu. A prace prowadzone w soboty wykonywali nieodpłatnie.

Wtedy też kolejny raz uświadomiłem sobie potencjał naszego miasta. Potencjał tkwiący w mieszkańcach. Wielu mieszkańców Szklarskiej Poręby, którzy chętnie dolożą się swoją nieodpłatną pracą, do realizacji wielu rozsądnych projektów. Prace przy odkrzaczaniu torowiska to jedno z nich. Trudno tu wymienić wszystkich, ale przecież w mieście działa wiele formalnych i nieformalnych grup społecznych organizujących różne przedsięwzięcia, spotkania, działania.

Dla mnie, inicjatora prac na torowisku, udział mieszkańców w ich czasie wolnym jest wielce budujący. Reportaż w telewizji,

artykuły w gazecie ukazały mieszkańców jako społeczność mocno zaangażowaną i zdeterminowaną by zrealizować pomysł kursowania szynobusów z Jeleniej Góry do Jakuszc. Po licznych telefonach i zapytaniach od mieszkańców Szklarskiej Poręby i „z Polski” mogę powiedzieć, że jest to wspaniała promocja miasta. Bywało, że mieszkańcy byli określani jako środowisko sobków, „ludzi trudnych”. A tu proszę - można coś bezinteresownie zrobić dla społeczności lokalnej. Nie ma co się wstydić swojej społecznej postawy. Trzeba działać.

Jestem przekonany, że stać nas, by zaprezentować „nasze budowanie miasta”, by stworzyć kilka nowych zdarzeń. Choćby zagospodarowanie punktów widokowych. Zatrzymując się w miejscu skąd rozciąga się wspaniała panorama, szukamy miejsca by na chwilę przysiąść i dalej w spokoju podziwiać wspaniałe widoki. Czasami żal, że nie ma ławki, aby móc na dłużej usiąść i podziwiać wspaniałe panoramy.

Malkontenci powiedzą, że „miasto powinno postawić ławki”. Odpowiadam, że miasto będzie ustawiać ławki, na tyle na ile wystarczy pieniędzy, a pieniądze jest tyle ile w różnych podatkach uczciwie płacą mieszkańcy.

Ale tak sobie pomyślałem, dlaczego nie wziąć przykładu z Bad Harzburg? Zaczynijmy od centrum i parku Esplanada. Tam też była kiedyś fontanna. Można postawić ławki z nazwiskami lub nazwami fundatorów. To, jak będzie wyglądało nasze miasto zależy wyłącznie od nas.

Arkadiusz Wichniak

ZNISZCZYŁ PRZYRODĘ

Kara więzienia i kary finansowe grożą Czechowi, który po polskiej stronie Karkonoszy dopuścił się samowoli budowlanej. Czech nowy dzierżawca budynku dawnej polskiej strażnicy na Przełęczy Karkonoskiej bez pozwoleń położył kanalizację, wodociąg i kabel energetyczny. Media pociągnął z Czech do Polski łamiąc kilka przepisów i umowy międzynarodowe. Grozi mu więzienie, bo inwestycje prowadził bez pozwoleń na terenie rezerwatu ścisłego. Kopiąc 180 metrowy rów bezpowrotnie zniszczył stanowiska Dzwonka Karkonoskiego rośliny objętej ochroną Natury 2000. W myśl Kodeksu Karnego jest to przestępstwo.

Czech dzierżawcą jest od miesiąca. Już na zimę chciał w dawnej polskiej strażnicy uruchomić hotel. Budynek również zaczął remontować bez pozwoleń budowlanych. Gdyby chciał rury położyć legalnie, musiałby wykonać raport oddziaływania inwestycji na środowisko. To trwałoby wiele miesięcy i byłoby bardzo kosztowne.

(Kai)

LOT ZAPRASZA

Zarząd Lokalnej Organizacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie zaprasza na zebranie 14 listopada o godzinie 18.00 w sali konferencyjnej Hotelu Bornit.

Pogram:

1. Informacja z prac zarządu.
2. Spotkanie z Burmistrzem Arkadiuszem Wichniakiem oraz Przewodniczącym Rady Grzegorzem Sokolińskim – podsumowanie 12 miesięcy działalności nowych władz miasta, oraz plany na przyszłość.
3. Imprezy sezonu zimowego
4. Oferta sylwestrowa miasta
5. Folder reklamowy „Aktywnie w Górach” zima- lato 2008.
6. Komunikacja miejska „Skibus” - dyskusja
7. Sprawy różne.

Zebranie ma charakter zamknięty wyłącznie dla członków Lokalnej Organizacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie. Deklaracje członkowskie dostępne są w „Grocie Solnej” przy ulicy Jedności Narodowej.

SPISKI WALOŃSKIE

O karkonoskich ziołach, które leczą można przeczytać w wydanej właśnie piątym zeszytacie „Spisków Walońskich”. Te nietypowe wydawnictwo od kilku lat wydawane jest w Szklarskiej Porębie przez Sudeckie Bractwo Walońskie. Wcześniejsze zeszyty opowiadały m.in. o kamieniach szlachetnych, poszukiwaniu złota czy historii Ducha Gór. Z najnow-



szego czytelnicy dowiedzą się m. in., jakie zioła stosowano przy różnych dolegliwościach. Jego autorem jest Przemysław Wiater znany w regionie historyk.

Tradycje leczenia ziołami wciąż są podtrzymywane w Karpaczu, Sosnowcu i Szklarskiej Porębie, w której wybudowano suszarnię ziół.